

Joanna Mikosz*

Współczesne łódzkie dziennikarstwo kulturalne – magazyny z tradycją

Żyjemy w czasach ekonomii uwagi:

działa wokół wiele przedmiotów, które potrzebują naszej uwagi.

W tym wypadku także to nie wystawa malarstwa, a raczej kolejka na tę wystawę stała się pretekstem do zaprezentowania przede wszystkim własnego punktu widzenia.

Najważniejsza jest cecha prezentowania dziennikarskiego punktu widzenia, głównie zaś chodzi o to, by był to inny, oryginalny punkt widzenia, nawet za wszelką cenę – nawet za cenę wiarygodności opisu¹.

Dziennikarstwo i działalność krytyczna są istotnymi elementami życia kulturalnego. Rolą prasy – jako „źródła i środowiska wiedzy”² – jest nie tylko promowanie działań kulturalnych, ale też wyrażanie o nich opinii. Dziennikarze i krytycy rekomendują odbiorcom wydarzenia, a jednocześnie oceniają pracę twórców, tym samym znacząco wpływając na kształt kultury. Ogromne znaczenie ma tu osoba autora i jego autorytet. Jak podkreśla Zbigniew Bauer,

[n]adawca musi przedstawić własne stanowisko wobec rzeczywistości. Tym samym interpretacja świata w publicystyce jest zawsze podporządkowana reprezentowanej przez publicystę hierarchii wartości, jego światopoglądowi czy wyznawanej przezeń ideologii.

* Dr, Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Katedra Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej, e-mail: joanna.mikosz@uni.lodz.pl.

1 M. Kawka, *Literacki i dziennikarski punkt widzenia. Od reportażu do tabloidu*, [w:] *Dziennikarstwo a literatura w XXI wieku*, red. K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, J. Snopek, Warszawa 2011, s. 78.

2 J. Pleszczyński, *Dobre dziennikarstwo*, [w:] tenże, *Etyka dziennikarska i dziennikarstwa*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2015, s. 234.

Publicystyka wiąże się [...] mocno z dziedziną retoryki jako sztuki (zamkniętej w szczegółowych wskazaniach i dyrektywach) skutecznego oddziaływania na odbiorców; równie bliskie są jej także prawidła rządzące erystyką jako umiejętnością skutecznego przekonywania i prowadzenia sporów³.

W Łodzi ukazują się następujące pisma kulturalne: „Kalejdoskop” (od 1974 roku), „Kronika Miasta Łodzi” (od 1992 roku), „Tygiel Kultury” (od 1996 roku) oraz „Kultura i Biznes” (od 2002 roku)⁴. Ponadto dostępne są bezpłatne magazyny o charakterze rozrywkowo-kulturalnym, jak wydawany od 2000 roku „Aktivist”⁵. Krótko publikowane były też inne darmowe periodyki, m.in. „La Fabrique” (2008)⁶, „Kulszafka”⁷ (2014), „Łódzki Kurier Kultury”⁸ (2010). Informacje na temat wydań kulturalnych czytelnicy mogą znaleźć także w prasie codziennej (wydaniu głównym i dodatkach tematycznych) w „Dzienniku Łódzkim”, „Gazecie Wyborczej” lub „Expressie Ilustrowany”.

Przedmiotem rozważań w niniejszym tekście będą: „Kalejdoskop”, „Kronika Miasta Łodzi” oraz „Tygiel Kultury”. Analizie poddano pisma pełniące istotną rolę w życiu kulturalnym Łodzi, budzące świadomość kulturalną jej mieszkańców, a zatrudnieni w ich redakcjach dziennikarze uchodzą za autorytety w łódzkim dziennikarstwie kulturalnym. Należy dodać, że magazyny te mają odrębny profil i nie stanowią dla siebie konkurencji.

Badaniu poddano najnowsze numery wymienionych czasopism: „Kalejdoskop” – numer 1 i 2 z 2017 roku, „Kronika Miasta Łodzi” – egzemplarze kwartalnika z 2016 roku i „Tygiel Kultury” numer 1 z 2016 roku⁹.

3 Z. Bauer, *Gatunki dziennikarskie*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*. Nowa edycja, red. Z. Bauer, E. Chudziński, wyd. 4, zm., uzup., rozszerz., Universitas, Kraków 2012, s. 269–270.

4 *Materiały do bibliografii wydawnictw ciągłych Łodzi i województwa łódzkiego*, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi, Dział Zbiorów Regionalnych, Łódź 2007.

5 Miejski przewodnik lifestyle'owy dotyczący wydarzeń kulturalnych: https://www.instagram.com/aktivist_magazyn/ [dostęp: 15.02.2017].

6 *Bibliografia Wydawnictw Ciągłych Nowych, Zawieszonych i Zmieniających Tytuł*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2011, <http://bn.org.pl/download/document/1302078803.pdf> [dostęp: 15.02.2017].

7 Magazyn Fundacji Kulturalna Szafka to głos coraz popularniejszego facebookowego fanpage'a „Kulturalna Szafka” powstałego z właśnie z inicjatywy Fundacji, <http://klubszafa.pl/kulszafka-magazyn/> [dostęp: 15.02.2017].

8 W piśmie można znaleźć teksty o znanych i mniej popularnych działaniach łódzkich organizacji pozarządowych.

9 Pismo zostało zawieszona w 2014 roku. Jego reaktywacja miała miejsce w roku 2016. Z tej okazji wydano numer jubileuszowy pisma w związku z 20-leciem redakcji. Wspomniane wydanie stało się przedmiotem badań autorki poniższego tekstu.

Integracja przez kulturę

„Kalejdoskop” jest najstarszym łódzkim miesięcznikiem kulturalnym. Ukazuje się w wersji papierowej od 1974 roku, ma również swój odpowiednik internetowy¹⁰. Nakład periodyku wynosi 3950 egzemplarzy¹¹. Przez lata zmieniała się zawartość pisma, forma graficzna, ale założenia redakcyjne, jak to zostało zapowiedziane w pierwszym numerze, pozostają niezmiennie i są konsekwentnie realizowane do dziś:

Celem pisma będzie podanie pełnego serwisu wiadomości o wydarzeniach z życia kulturalnego naszego miasta.

Pragniemy, aby „Kalejdoskop” informował, co, gdzie i kiedy można zobaczyć i usłyszeć, aby pomagał w wyborze ciekawego spektaklu, filmu czy wystawy, aby zachęcił do uczestnictwa w interesującym spotkaniu. Chcemy również przybliżyć łodzianom ich własne środowisko kulturalne¹².

Pismo od początku swojego istnienia spełniało istotną rolę informacyjną dla osób zainteresowanych życiem kulturalnym miasta. Nazwy rubryk wskazywały na obszar zainteresowań redakcji: „Rozmowy miesiąca”, „Teatr”, „Muzyka”, „Film”, „Galerie, wystawy”, „Muzea”, „Wydawnictwa”, „Odczyty, prelekcje, wystawy”, „Amatorski ruch artystyczny”¹³. Jak wspomina redaktorka Maria Sondej, „[n]a ówczesne czasy niezwykle było to, że redakcji «Kalejdoskopu» udawało się z dużym wyprzedzeniem zdobywać informacje o imprezach kulturalnych wraz z ich dokładnym repertuarem. Sprzedawał się jak świeże bułeczki”¹⁴. Wydawcą pisma od momentu powstania do ogłoszenia stanu wojennego był Wydział Kultury Urzędu Miasta Łodzi. Redakcja od samego początku dbała o wysoki poziom miesięcznika i stawiała na współpracę z wybitnymi osobistościami Łodzi. Pierwszym redaktorem naczelnym od 1974 do 1975 roku był Bogusław Sikorski¹⁵, który „[p]odkreślał, że pismo narodziło się dzięki inicjatywie łódzkich artystów”. Następnie Jerzy Katarasiński (1975–1981), który otrzymał w 1972 roku Nagrodę Klubu Krytyki Teatralnej przy SDP „za publicystykę teatralną inspirującą rozwój życia teatralnego w Łodzi”¹⁶. Kolejnym naczelnym był Andrzej Idon Wojciechowski (1986–1989), autor książek: *To był jazz* i *Narodziny gwiazdy Komeda*.

10 <http://www.e-kalejdoskop.pl/> [dostęp: 2.10.2017].

11 <http://katalog.czasopism.pl/index.php/Kalejdoskop> [dostęp: 2.10.2017].

12 *Od redakcji*, „Kalejdoskop” 1974, nr 5, s. 2–3.

13 „Kalejdoskop” 1974, nr 5, s. 1.

14 M. Sasin, „Kalejdoskop” – od informatora do magazynu, [w:] *Łódzkie media dawniej i dziś*, red. B. Bogołębska, J. Mikosz, Wydawnictwo Primum Verbum, Łódź 2012, s. 78.

15 Przez wiele lat związany był ze szkolnictwem, potem z Łódzką Rozgłośnią Polskiego Radia. Wieloletni szef łódzkiego oddziału Polskiej Agencji Prasowej, wiceprezes PAP. Obecnie wykładowca Społecznej Akademii Nauk w Łodzi.

16 <http://www.encyklopediateatru.pl/osoby/10428/katarasinski> [dostęp: 15.02.2017].

Potem funkcję tę pełnili w latach: 1989–1992 publicysta Zbigniew W. Nowak, w latach 1992–1999 Tomasz Bieszczad (aktor, animator kultury, dziennikarz), od 1999 roku Małgorzata Karbowiak (dziennikarka, krytyk filmowy i teatralny) i obecnie Łukasz Kaczyński (dziennikarz, recenzent teatralny)¹⁷.

Po transformacji ustrojowej w 1989 roku pismo ogłosiło swoje nowe założenia:

Redakcja pragnie, żeby jak w kalejdoskopie, w „Kalejdoskopie” tworzyły się obrazy życia kulturalnego Łodzi, aby każdy, kto weźmie do ręki nasze pismo, po pierwsze: wiedział, co w danym miesiącu warto zobaczyć w teatrze, na estradzie czy w galeriach; po drugie: żeby poznał ludzi kultury i sztuki, dowiedział się, nad czym aktualnie pracują wydawcy, muzycy i plastycy¹⁸.

Należy podkreślić, że do 1999 roku pismo ukazywało się jako informator miejski i było finansowane przez miasto. Sytuacja uległa zmianie po reformie administracyjnej w 1999 roku. Wówczas pismo przejął Urząd Marszałkowski. Redaktor naczelną została Małgorzata Karbowiak, która następująco określiła nową linię programową: „«Kalejdoskop» ma służyć integracji przez kulturę. Jego celem jest popularyzowanie dorobku miasta i regionu¹⁹, prezentacja specyfiki poszczególnych miejscowości, a jednocześnie próba zarysowania wizerunku regionu łódzkiego jako całości oraz jego potencjału²⁰. Zmianom zawartości pisma towarzyszyło przeprojektowanie szaty graficznej. W 2004 roku artyści Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi przygotowali nową, dynamiczną makietę dla pisma²¹. Kolejna zmiana miała miejsce w 2007 roku – wówczas „Kalejdoskop” przekształcił się z informatora w magazyn.

Periodyk skierowany jest do dojrzałego odbiorcy kultury, zarówno wiekiem, jak i postawą wobec wydarzeń kulturalnych. Ma charakter niszowy. Zamieszcza recenzje, felietony, wywiady poświęcone literaturze, sztukom plastycznym, muzyce, teatrowi i filmowi, a także turystyce. Zasadniczo wypełniają go zestawy informacji o imprezach kulturalnych organizowanych w Łodzi i w województwie, głównie kalendaria z miesięcznym repertuarem filharmonii, teatrów, kin, muzeów i galerii. Obok materiałów informacyjnych, „Kalejdoskop” publikuje artykuły o charakterze przekrojowym, które układają się w tematy przewodnie poszczególnych numerów:

17 http://ldk.lodz.pl/Data/Sites/1/media/kalejdoskop/2_2014/kalejdos_2_2014_inter.pdf [dostęp: 15.02.2017].

18 „Kalejdoskop” 1986, nr 10, s. 1.

19 Np. artykuł dotyczący otwarcia muzeum w Wieluniu. Jest to Muzeum Wnętrz Dworskich. Architektura dworu została oparta na późnobarokowym założeniu budownictwa dworskiego rodziny Bartochowskich. Zob. M. Kopańska, *W dworze stanął czas*, „Kalejdoskop” 2017, nr 1, s. 58–59.

20 M. Sasin, dz. cyt., s. 82.

21 Tamże.

sytuacja bytowa ludzi kultury i sztuki, bieżące problemy łódzkich środowisk twórczych, kwestie sponsoringu itp. Obecnie w piśmie znaleźć można następujące rubryki: „Wydarzenia”, „Wystawy”, „Teatr”, „Premiery filmowe” i „Kalendarium”.

Zapoznając się z zawartością magazynu, łatwo zauważyć, że celem redakcji jest przede wszystkim promowanie ważnych i doniosłych wydarzeń kulturalnych w mieście, przyczyniających się do promocji Łodzi nie tylko w Polsce, ale też poza jej granicami. Przykładem jest artykuł *Oczy świata zwrócone na Łódź*. Autor publikacji – w związku z przyjazdem do Łodzi aktorów filmu *Powidoki*²² – snuje rozważania na temat wizerunku miasta:

Czyżby Łódź nie była już złym miastem? Czy staje się miastem sukcesu? (na razie wizerunkowego). Jedno jest pewne: wciąż dużo pracy przed nią, pracy o wiele trudniejszej niż dotąd. Teraz już sama musi przekonać innych do siebie, wypełnić własną treścią przestrzenie, przyciągnąć uwagę świata na dłużej niż jeden wieczór²³.

Redakcja wspiera też lokalne i regionalne inicjatywy przyczyniające się do rozwoju kulturalnego miasta, jak np. akcja „Wybieramy kompozytora”²⁴. Jej celem było zachęcenie publiczności do wskazania kompozytora – autora muzyki do opery, której wykonanie planowano w Teatrze Wielkim w Łodzi we wrześniu 2017 roku.

Dziennikarze zwracają również uwagę na promocję nie tylko znanych i popularnych artystów, ale także młodego pokolenia, które dopiero zaczyna karierę. Rafał Gawin w tekście *Co było słychać* apeluje w związku z ostatnim plebiscytem²⁵:

[P]rzywróćmy Łódzką Płytę Roku. Choćby na mniejszą skalę, ale z uwzględnieniem głosów bardziej profesjonalnego jury i publiczności. W obliczu zamykania się coraz większej liczby klubów eksperymentujących muzycznie i dających szansę zaprezentowania się debiutantom – taka forma promocji dla łódzkich kapel i artystów może okazać się kluczowa we wpływaniu na szerokie wody. Czego życzę zwłaszcza tym debiutantom, do których nie dotarłem, przygotowując to zestawienie. Niech was zobaczą i docenią!²⁶

Periodyk inicjuje również lub włącza się w akcje promocyjne pomyślane jako wsparcie działań zdolnej młodzieży (m.in. „Łódzki Debiut Roku”).

22 Film Andrzeja Wajdy z 2016 roku o łódzkim malarzu Władysławie Strzemińskim.

23 *Oczy świata zwrócone na Łódź*, „Kalejdoskop” 2017, nr 2, s. 2.

24 *W kompozytora*, „Kalejdoskop” 2017, nr 2, s. 8.

25 Jest to nagroda przyznawana przez czytelników „Gazety Wyborczej” oraz jej dodatku „Co Jest Grane”. Jest to również jedna z największych imprez branży muzycznej w Łodzi.

26 R. Gawin, *Co było słychać*, „Kalejdoskop” 2017, nr 2, s. 17.

Wśród dobrych praktyk redakcyjnych można wskazać też promowanie przez dziennikarzy działalności artystów wspierających osoby potrzebujące. Przykładem jest wywiad *Wolność i pasja*²⁷ dotyczący wystawy zdjęć Jarosława Michała Sobczaka – łódzkiego przedsiębiorcy, podróżnika i fotografa (ekspozycja w Hotelu Andel's czynna od 28.01.2017). Artysta rok wcześniej zaprezentował fotografie z Antypodów, w 2017 roku pokazał zdjęcia z podróży po Ameryce Północnej. Fotograf podczas wernisażu pierwszej wystawy zorganizował konkurs na dwie, zdaniem widzów, najlepsze prace. Te zwycięskie Sobczak przekazał na aukcję charytatywną, a pozyskane z ich sprzedaży pieniądze oddano na potrzeby budowanego łódzkiego hospicjum dla dorosłych przy ul. Pojezierskiej. W 2018 roku artysta przeprowadził podobną zbiórkę.

„Kalejdoskop” jest też inicjatorem konkursów. Ogłasza np. coroczny plebiscyt na „Najbardziej wystrzałowe wydarzenie w łódzkiej kulturze”²⁸. Do grona wyróżnionych przedsięwzięć kulturalnych zaliczono: koncerty, festiwale, książki, filmy i przedstawienia teatralne. Czytelnicy otrzymali listę wydarzeń i kartę do głosowania, którą po wypełnieniu i uzasadnieniu wyboru można przesłać do redakcji. W piśmie zamieszczane są też kupony ze zniżką zachęcające do udziału w łódzkich wydarzeniach teatralnych.

Jak podkreśla Małgorzata Karbowskiak, „[w] ramach skromnych możliwości staramy się podnosić stale poprzeczkę. Jest olbrzymia konkurencja na rynku medialnym. My konkurujemy jakością”²⁹. Uwypukloną przez redaktor naczelną jakość pismo zawdzięcza zapleczu autorskiemu. Jego trzon stanowią łódzcy dziennikarze i krytycy wspierani przez pracowników merytorycznych muzeów, szkół artystycznych i ośrodków kultury działających w Łodzi. Należą do nich m.in. Ryszard Bonisławski (historyk, dziennikarz, dyrektor Centrum Informacji Turystycznej w Łodzi, prezes Towarzystwa Przyjaciół Łodzi), Maciej Cholewiński³⁰ (dziennikarz, autor publikacji związanych z Łodzią), Andrzej Poniedziałki³¹ (poeta, współzałożyciel Łódzkiej Piwnicy Artystycznej „Przechowalnia”) i Tomasz Cieślak (profesor

27 *Wolność i pasja*, „Kalejdoskop” 2017, nr 2, s. 40–41.

28 *Czas na armatkę!*, „Kalejdoskop” 2017, nr 2, s. 10.

29 M. Sasin, dz. cyt., s. 89.

30 Autor *Inwentarza domów miasta Łodzi*, prowadzonego od 2000 roku fotograficznego „spisu” wszystkich budynków Łodzi, autor opowieści *Ulica Nawrot* – literackiego portretu międzywojennej ulicy Nawrot w Łodzi wraz z indeksem nazwisk (od 1998 roku; druk fragmentów w „Gazecie Wyborczej”) oraz pierwszej wersji tekstu opublikowanej w *Zima w pałacu Grohmana / Ulica Nawrot* (Muzeum Artystów w Łodzi, 2000).

31 Jest autorem ponad 200 wierszy oraz tekstów ponad 20 piosenek Elżbiety Adamiak. W 1987 roku ukazała się jego pierwsza płyta długogrająca (Elżbieta Adamiak i Andrzej Poniedziałki Live, Pronit). Wraz z Arturem Andrusem tworzył wieczory kabaretowe w Łódzkiej Piwnicy Artystycznej „Przechowalnia”. 4 lipca 2002 roku w ramach Olsztyńskich Spotkań Zamkowych „Śpiewajmy poezję” miała premierę jego pierwsza solowa płyta 13 łatwych utwo-

Uniwersytetu Łódzkiego, literaturoznawca). Są oni autorami felietonów i recenzji, które zajmują szczególne miejsce w miesięczniku. Wymienieni felietoniści interesują się Łodzią, jej życiem kulturalnym i artystycznym, a swoją działalnością współtworzą kulturalne oblicze miasta. Wśród przykładów można wskazać Poniedziałkiego jako autora felietonu *Dusza musi z czegoś żyć*³² czy Mieczysława Kuźmickiego – autora *Skoku*³³.

Godne uwagi są recenzje tomików poezji autorstwa Tomasza Cieślaka. W tekście *Ironia? Zamiast łez*³⁴ literaturoznawca nawiązuje do zbioru wierszy tomaszowskiego poety Krzysztofa Kleszcza *Pański płaszcz*. Jak pisze, „[a]mbicją autora tych liryków jest [...] sportretowanie współczesności w jej możliwie wielu odsłonach i aspektach. Bynajmniej nie z zachwytem, lecz przeciwnie – w poczuciu, że świat [...] głupiej w bylejakości, banale, konsumpcji, zatracza to, co było dotąd jego prawdziwą wartością³⁵. Dodaje: „[T]o zbiór utworów powstałych z etycznej pasji, z niezgody na rozpad rzeczywistości i człowieczeństwa, z tęsknoty za harmonią i prawdą”. Cieślak swój wywód reasumuje słowami: „Naprawdę to świetnie zrobione wiersze! [...] Mam wrażenie, że «Pański płaszcz» prezentuje bardzo atrakcyjnie kalejdoskop spraw bliskich, ale wielokrotnie już opisanych³⁶”.

Warto też nawiązać do recenzji książki *Kieślowski po latach. W zwierciadle opinii i wspomnień*. Wydana w 2016 roku ponad 300-stronicową, bogato ilustrowaną polsko-angielską biografię Krzysztofa Kieślowskiego pod redakcją Stanisława Zawiślińskiego i Krystyny Zamysłowskiej przedstawia Maria Sondej w tekście *Książka wielkiej wagi*³⁷. Prezentują wybór różnorodnych wspomnień i opinii o twórcy filmowego *Dekalogu*, które pojawiły się w publikacjach krajowych i zagranicznych na przełomie dwudziestu lat. Książka zawiera wypowiedzi współpracowników reżysera, opinie znanych filmoznawców, filozofów, pisarzy i teologów, np. ks. Józefa Tischnera, Krzysztofa Zanussiego czy Paula Coatesa.

Ponadto w piśmie odnajdujemy recenzje wystaw. Przykładem jest *Wydobywanie mistrza Aleksandry Talagi-Nowackiej*³⁸. Dotyczy ona unikalnej w skali światowej (nigdzie nie ma podobnego zespołu malowideł) ekspozycji obrazów Samuela Hirszenberga, która została otwarta 24 listopada 2016 roku w Sali Jadalnej Pałacu Poznańskich przy ul. Ogrodowej w Łodzi. Malarz żył na przełomie XIX i XX wieku i był jednym z prekursorów sztuki żydowskiej w Polsce. Jak pisze autorka, „[s]poro

rów tanecznych. W serii „Biblioteka bardów” nakładem Wydawnictwa „Twój Styl” ukazały się wiersze i teksty Andrzeja Poniedziałkiego.

32 A. Poniedziałki, *Dusza musi z czegoś żyć*, „Kalejdoskop” 2017, nr 2, s. 11.

33 M. Kuźmicki, *Skok*, „Kalejdoskop” 2017, nr 1, s. 51.

34 T. Cieślak, *Ironia? Zamiast łez*, „Kalejdoskop” 2017, nr 2, s. 56–57.

35 Tamże, s. 56.

36 Tamże, s. 57.

37 M. Sondej, *Książka wielkiej wagi*, „Kalejdoskop” 2017, nr 1, s. 35.

38 A. Talaga-Nowacka, *Wydobywanie mistrza*, „Kalejdoskop” 2017, nr 1, s. 15.

dowiadujemy się o artyście, środowisku Łodzi z przełomu wieków, poznajemy biografie trzech braci i ich drzewo genealogiczne. To bardzo dobrze przygotowana i przemyślana wystawa, której nie wolno pominąć”³⁹.

Intelektualna refleksja na temat Łodzi

Odmienny charakter ma periodyk „Kronika Miasta Łodzi”. Jest to pismo kulturalno-społeczne. Ukazuje się z inicjatywy i inspiracji samorządów lokalnych, od 2003 roku w wersji elektronicznej na stronie Urzędu Miasta Łodzi⁴⁰. „Kronika” pełni bardzo istotną funkcję kulturotwórczą. Redakcja wyznaje bowiem zasadę, że: „dziennikarstwo nie powinno się tylko ograniczać do przekazywania informacji, ale zachęcać do publicznej dyskusji i debat nad problemami”⁴¹. Periodyk otrzymał 16 kwietnia 2012 roku statuetkę Nagrody Superekslibris Jury Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego za „całokształt dotychczasowych osiągnięć w zakresie publikacji o Łodzi”⁴², a redaktor naczelny Gustaw Romanowski⁴³ został w 2012 roku laureatem Nagrody Miasta Łodzi. Do sukcesu pisma przyczyniła się nie tylko polityka redakcyjna:

Promocję naszego miasta realizujemy krok po kroku w warunkach niskonakładowego czasopisma, adresowanego do poszukujących różnych źródeł wiedzy o regionie. Pokazujemy Łódź różnorodną i złożoną – wywodzącą się z terażniejszości, ze specyficznej i niepowtarzalnej na tle innych miast polskiej historii. Staramy się jed-

³⁹ Tamże.

⁴⁰ http://uml.lodz.pl/miasto/o_miescie/wydawnictwa_o_lodzi/kronika_miasta_lodzi/ [dostęp: 25.04.2017].

⁴¹ L. Szot, *Studia nad dziennikarstwem w Polsce*, [w:] *Studia nad dziennikarstwem*, red. I. Hofman, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2011, s. 16.

⁴² „Kronika Miasta Łodzi” 2012, nr 1–2, s. 5.

⁴³ Ur. w 1941 w Wilnie, prawnik, dziennikarz. W stanie wojennym usunięty z „Głosu Robotniczego” z zakazem pracy w prasie, radiu i telewizji. Od początku stanu wojennego do stycznia 1982 roku był redaktorem podziemnego czasopisma „Łódzka Grupa Informacyjna” (zawierało bieżące informacje dotyczące ruchu oporu). Pisał regularnie dla „Solidarności Ziemi Łódzkiej” (w latach 1983–1989 także dla „Głosu Łodzi”, który również kolportował). Czynn timer współpracował z ośrodkiem ojca Miecznikowskiego przy Duszpasterstwie Środowisk Twórczych, m.in. opracowywał relacje ze „spotkań środowych”. Brał udział w manifestacjach niepodległościowych. Pomagał osobom represjonowanym pisać pozwy i pisma procesowe do sądu. Udzielał pomocy charytatywnej represjonowanym. Od 1982 roku sporządzał raporty dla Komitetu Helsińskiego (łódzką część pierwszego raportu sporządził sam; do 1987 roku powstało 6 raportów). Był też redaktorem miesięcznika „Droga” w latach 1986–1988. Zob. http://www.sownik-niezalezniadlakultury.pl/lodz/index.php?page=wysyp_l&sel=R&klucz=5 [dostęp: 2.01.2017].

nocześnie patrzeć na współczesność miasta jako nową, niekoniecznie wywodzącą swoją żywotność z historycznego rodowodu miasta przemysłowego⁴⁴,

ale także publikacje promujące najbardziej doniosłe i ambitne wydarzenia kulturalne w Łodzi.

„Kronika Miasta Łodzi” wydawana jest bezpłatnie przez Urząd Miasta Łodzi. Ukazuje się od 1992 roku (początkowo jako rocznik⁴⁵), jej nakład wynosi 1270 egz. Redakcja od zawsze stawiała na współpracę z wybitnymi osobistościami z Łodzi. Pierwszy, niewielki objętościowo numer zredagowany był przez Wojciecha Michalskiego i innych pracowników Uniwersytetu Łódzkiego (m.in. Kazimierza Badziaka, Bolesława Bolanowskiego, Ryszarda Golańskiego). Pismo od początku koncentrowało się na tematyce związanej z Łodzią. Wydawanie „Kroniki” miało istotne znaczenie dla miasta, czego dowodem są słowa z 8 sierpnia 1995 roku redakcji „Rzeczpospolitej”: „Na całkowitym ugorze, ponieważ w Łodzi nie wychodzi od lat żadne czasopismo kulturalne, ukazał się pierwszy zeszyt odmienionej zupełnie^[46] «Kroniki Miasta Łodzi». Wydaje ją zarząd miasta, w którego zamysle ma on choćby częściowo złagodzić dotkliwy brak pisma o tym profilu⁴⁷”.

Kwartalnik cieszy się też popularnością za granicą:

Tylko w 2010 roku zwracali się do nas np. naukowcy z Austrii, Czech, Francji, Holandii, Stanów Zjednoczonych z prośbami o nadesłanie numeru kwartalnika lub pomoc w dotarciu do źródeł, na których były oparte nasze publikacje. Czasem z tak dalekich krajów, jak Argentyna, Brazylia, Nowa Zelandia, Republika Południowej Afryki. Stałych czytelników mamy w Anglii, Izraelu, Niemczech, Stanach Zjednoczonych i Szwecji⁴⁸.

44 G. Romanowski, *Jubileusz miejskiego czasopisma. Dwadzieścia lat minęło*, „Kronika Miasta Łodzi” 2012, nr 1–2, s. 9.

45 Jak informuje obecny redaktor naczelny Gustaw Romanowski, „pełen tytuł «Kronika Miasta Łodzi» przypisany dzisiaj do naszego periodyku, nie pojawił się po raz pierwszy w 1992 roku, ale 10 lat wcześniej. Tamten, zawierający 292 strony druk o identycznym formacie i zbliżonym do naszego czasopisma tytule, wyprodukowało w 1982 roku Wydawnictwo Łódzkie – oficyna wydawnicza nieistniejąca już od kilkunastu lat” (tenże, *Periodyk skuteczny lokalnie. Pięćdziesiąt zeszytów „Kroniki Miasta Łodzi”*, „Kronika Miasta Łodzi” 2010, nr 50, s. 79–80).

46 5 stycznia 1995 roku Zarząd Miasta Łodzi zreformował formułę organizacyjną pisma. Powołana została Rada Programowa (w jej skład weszli m.in. Kazimierz Badziak, Zbigniew Bokszański, Bolesław Bolanowski). Powstał też nowy zespół redakcyjny. Redaktorem naczelnym został Andrzej Rostocki, sekretarzami pisma Andrzej Babaryko oraz Wojciech Michalski, publicystką Zofia Gromiec. Zob. tamże, s. 82.

47 <http://archiwum.rp.pl/artukul/63863-Kronika-Miasta-Lodzi.html> [dostęp: 9.01.2017].

48 G. Romanowski, *Jubileusz...*, s. 13.

Ponadto egzemplarze czasopisma trafiają do Instytutu Polskiego im. gen. Sikorskiego w Londynie i Instytutu Jad Waszem w Jerozolimie. Redakcja dostarcza także egzemplarze do Instytutu Józefa Piłsudskiego w Chicago i Europejskiego Instytutu Uniwersyteckiego we Florencji. Placówki te opracowują oraz katalogują poszczególne tomy periodyku.

Czytelnikami „Kroniki” są „przede wszystkim łodzianie, ponadto członkowie instytucji żydowskich skupionych w różnych krajach. Zwracają się również do nas – z prośbą o udzielenie głębszych informacji, wskazanie dodatkowych źródeł – osoby, które odkryły swoje łódzkie korzenie”⁴⁹. Źródłem informacji dla redakcji o zainteresowaniu pismem jest też liczba wejść na stronę internetową periodyku. Statystyki te nie podają jednak, z jakich krajów są odwiedzający witrynę magazynu.

Idea pisma bogatego merytorycznie towarzyszyła zmianom, jakie zaszły w periodyku w 2003 roku:

Dokonując czytelnej reformy dotychczasowej formuły redakcyjnej periodyku, wyszliśmy z założenia, że problemom Łodzi współczesnej należy się na jego łamach znacznie więcej miejsca, niż było to dotychczas. Nie oznacza to jednak, że zrezygnujemy z tematyki historycznej, która dotąd zdecydowanie dominowała w „Kronice”. [...] Redagując „Kronikę”, chcemy w jeszcze większym stopniu oprzeć się na autorskich tekstach ludzi różnych zawodów i specjalności, tak aby treść czasopisma pełniej odzwierciedlała mnogość talentów, wiedzy i doświadczenia łodzian⁵⁰.

Ważnym wydarzeniem w historii periodyku było powołanie w 2003 roku na stanowisko redaktora naczelnego Gustawa Romanowskiego. Jak wspomina, od tego momentu

pismo miało działać samodzielnie, opierając się na własnym, wieloletnim doświadczeniu dziennikarskim i znajomości realiów miasta, biorąc przede wszystkim pod uwagę wynikający z lokalnego prawa priorytet uznający „Kronikę Miasta Łodzi” jako istotny element promocji Łodzi w kraju i za granicą, zawierający informacje o najważniejszych wydarzeniach z życia miasta i o przedsięwzięciach władz miejskich⁵¹.

⁴⁹ Informacje uzyskane przez autorkę podczas wywiadu przeprowadzonego 24 kwietnia 2017 roku z sekretarzem „Kroniki Miasta Łodzi” Błażem Filanowskim.

⁵⁰ http://uml.lodz.pl/miasto/o_miescie/wydawnictwa_o_lodzi/kronika_miasta_lodzi/rok_2003_nr_1 [dostęp: 2.01.2017].

⁵¹ G. Romanowski, *Periodyk...*, s. 84.

Kwartalnik zyskał nową szatę graficzną i typografię zaprojektowaną przez Andrzeja Chętko. Obecnie sekretarzem redakcji jest Błażej Filanowski. Do autorów regularnie współpracujących z pismem należą m.in.: Małgorzata Golicka-Jabłońska, Marek Strąkowski, Marcin Kieruzel i Mateusz Sidor. Ponadto teksty w „Kronice” zamieszczają pracownicy naukowcy, studenci, doktoranci (głównie z Uniwersytetu Łódzkiego), publicyści, dziennikarze oraz historycy, socjologowie, filolodzy, prawnicy, a także lekarze i inżynierowie:

Trudności polegające na skąpej liczbie piszących zawodowo autorów chętnych jednocześnie do podjęcia się popularyzacji trudniejszych zagadnień pokonywa-
liśmy, zachęcając do współpracy przedstawicieli różnych zawodów i specjalizacji,
do opisywania zjawisk, które są bliskie ich wykształceniu i zawodowi i na których
się znają⁵².

Jak podkreśla Romanowski,

[z]decydowaliśmy się na wydawanie numerów tematycznych, bo tylko w ten sposób
można było poświęcić je możliwie szeroko poszczególnym dziedzinom życia spo-
łecznego Łodzi. Wiedzieliśmy, że każdy tematyczny numer mający 200–300 stron
druku muszą wypełnić teksty kompetentne i niepowierzchowne, ale jednocześnie
zachęcające przeciętnego czytelnika do pogłębionej lektury, więc napisane języ-
kiem wolnym od naukowego slangu. [...] Dzięki temu rocznie przez łamy „Kroni-
ki” przewija się przeciętnie ponad 100 autorów. W ten sposób udało nam się stwo-
rzyć pewien styl „Kroniki” jako czasopisma nie do końca popularnonaukowego,
ale raczej dość dobrze popularyzującego różne sfery, działy i gałęzie aktywności
łódzian, składającego się na szeroki dorobek naszego miasta⁵³.

Oprócz tomów czasopisma, od 2005 roku w ramach Biblioteki „Kroniki Miasta Łodzi” ukazują się publikacje specjalne, poświęcone szczególnym wydarzeniom i postaciom związanym z Łodzią. Przybliżane są w nich biografie ludzi noszących cechy wielkiego cywilnego bohaterstwa, podejmujących różne formy sprzeciwu wobec totalitaryzmu z lat 1945–1989. Do tej pory wydano 12 tomów.

Kwartalnik można otrzymać w redakcji, regularnie dostają go też łódzkie instytucje kultury, biblioteki oraz lokalne wyższe uczelnie. Ponadto egzemplarze czasopisma trafiają do placówek zagranicznych. Pismo dostępne jest też od 2003 roku w wersji elektronicznej na stronie Urzędu Miasta Łodzi⁵⁴.

52 Tenże, *Jubileusz...*, s. 9.

53 Tamże, s. 8–9.

54 http://www.uml.lodz.pl/miasto/o_miescie/wydawnictwa_o_lodzi/kronika_miasta_lodzi/ [dostęp: 11.01.2017].

„Kronika Miasta Łodzi” zbudowana jest z następujących działów: „Pierwsze kolumny”, „Kultura”, „Historia”, „Nauka”. Ponadto, w zależności od problematyki, także: „Religie, kościoły, wyznania”, „Sport”, „Łodzianie”, „Osiedla, domy, ulice”, „Czarne dziury, białe plamy”, „Łódzkie organizacje pozarządowe”, „Recenzje”, „Wspomnienia”, „Kroniki rodzinne” oraz „Z łódzkiego raptularza”⁵⁵.

Wydarzenia kulturalne zawsze zajmowały istotne miejsce na łamach „Kroniki Miasta Łodzi”, gdyż: „niepowtarzalna rola kultury polega na tym, że jest ona istotnym elementem procesów edukacyjnych i wychowawczych w sferze publicznej. Instytucje kulturalne wnoszą bowiem wkład w tworzenie duchowych wartości wspólnotowych”⁵⁶. Do wydarzeń kulturalnych omawianych na łamach periodyku można zaliczyć: wystawy, festiwale, koncerty, projekcje filmowe i spektakle teatralne. Analiza publikacji zamieszczonych w periodyku pozwala wysunąć tezę, że rozwija i wzmacnia się funkcja społeczna „Kroniki Miasta Łodzi”. Autorzy dostarczają pogłębionych i bogatych merytorycznie tekstów. Wyrażają swoje opinie na temat wydarzeń kulturalnych, np.:

Dobrze się stało, że w Łodzi pojawiają się wystawy twórców różniących się niemal modelowo od artystycznej ekspresji uznawanej w miejscowym środowisku za najtrafniejszą. [...] Dlatego proponowane przez łódzką MGS konfrontacje z twórczością artystów ukształtowanych w innych ośrodkach, innych szkołach są zawsze ciekawym doświadczeniem⁵⁷,

uwypuklają ich rangę (np. Impreza, jak pisze autor, „jest bezsprzecznie niezwykle ważnym elementem tożsamości Łodzi, służy jako poligon doświadczeń artystycznych, wreszcie ma utrwalony międzynarodowy charakter, a przecież tak bardzo chcemy, aby Łódź poznawali ludzie z całego świata. Poznawali od dobrej strony”⁵⁸), nie stronią też od krytyki, np.:

Współczesna sztuka znalazła się na wyraźnym rozdrożu, bo artyści zwracają coraz mniejszą uwagę na trwałość jej nośników. Akty sztuki stają się często efemerydami, dobrze, jeśli udokumentowanymi fotografią lub nagraniem wideo. Ale i z tą jakością dokumentacji bywa różnie. Twórcy sami zresztą wydają się wątpić w trwałość sztuki, przywykli już działać coraz pośpieszniej, realizując swoje plany artystyczne jakby

55 Przegląd łódzkich wydarzeń.

56 G. Matt, *Muzeum jako przedsiębiorstwo. Łatwo i przystępnie o zarządzaniu instytucją kultury*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2006, s. 31.

57 G. Romanowski, *Wystawa Okińczycza w Łodzi. Laboratorium organizowania przestrzeni*, „Kronika Miasta Łodzi” 2016, nr 3, s. 95–96.

58 B. Filanowski, *15 Międzynarodowe Triennale Tkaniny. Przywiązanie do przeszłości i nowe wątki*, „Kronika Miasta Łodzi” 2016, nr 1, s. 96.

szkicowo. Prace Gieragi są zaprzeczeniem takiej postawy. Jego obrazy, obok samej idei artystycznej, wykonane są niezwykle precyzyjnie i posiadają również niewątpliwy walor materialnej trwałości, tak dzisiaj deprecjonowanej⁵⁹.

Znaleźć można też głosy ubolewania nad kondycją współczesnej sztuki bądź brakiem zainteresowania łódzian wydarzeniami kulturalnymi:

Maleje środowisko widzów zainteresowane offem. Retrospektywy są znaczącym i mocnym akcentem integrującym tę grupę odbiorców. Teatr offowy nie istnieje bez widza, czego zespół Chorei jest świadomy. Grupa od wielu lat konsekwentnie i ciężko pracuje nad wychowaniem swojej widowni, tym samym podtrzymując laur Łodzi jako miejsca teatralnej awangardy. Pracy jest jeszcze dużo i jeśli nie pojawią się podobne potężne inicjatywy, to Rodowicz⁶⁰ z zespołem pozostaną samotną wyspą⁶¹.

W przypadku tego periodyku trudno jest mówić o kryzysie lokalnego dziennikarstwa kulturalnego – spadku jakości i ilości materiałów na temat wydarzeń kulturalnych. Kultura nie jest postrzegana przez redakcję jako temat mało atrakcyjny dla czytelników, spychana na margines wydarzeń, ale przeciwnie – jest traktowana jako jedna z najważniejszych dziedzin, która wpływa znacząco na rozwój intelektualny łódzian.

Ferment w życiu umysłowym Łodzi

„Tygiel Kultury” to ogólnopolskie czasopismo społeczno-kulturalne, publikowane w Łodzi. Ukazuje się od stycznia 1996 roku, początkowo w cyklu miesięcznym, a od 1999 roku kwartalnym (także z dłuższymi przerwami wydawniczymi), chociaż zachowało określenie „miesięcznik”. Czasopismo wychodzi dzięki dotacji Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Łodzi oraz pomocy finansowej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a także firmy Amcor Polska⁶². Jego nakład wynosi 1300 egzemplarzy⁶³. „Tygiel Kultury” ma również swoją stronę in-

59 G. Romanowski, *Retrospektywa Andrzeja Gieragi*, „Kronika Miasta Łodzi” 2016, nr 1, s. 90.

60 Tomasz Rodowicz – dyrektor Artystyczny Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Retrospektywy.

61 M. Sidor, *Retrospektywy po raz piąty. Teatr offowy tradycją Łodzi*, „Kronika Miasta Łodzi” 2016, nr 3, s. 102–107.

62 *Materiały do bibliografii...*, s. 76.

63 http://katalog.czasopism.pl/index.php/Tygiel_Kultury [dostęp: 2.10.2017].

ternetową⁶⁴. Można dzięki niej zapoznać się z najnowszymi numerami pisma oraz przejrzeć wydania archiwalne.

Pierwszym redaktorem naczelnym był Zbigniew W. Nowak, a współautorem koncepcji czasopisma poeta Zbigniew Dominiak, który do śmierci (5 lutego 2002 roku) pełnił funkcję redaktora merytorycznego. W rozmowie z Konradem Tatarowskim Dominiak deklarował:

Obaj staramy się działać pozytywnie, tworzyć krąg ludzi, integrować różne środowiska. Oczywiście nie wszystkich, nie zawsze i nie z każdym. Kierujemy się poczuciem estetycznym, mamy dystans do postaci uszarganych, zabloconych propagandzistów minionej epoki. Ale chcemy współpracować z każdym, kto ma twórcze pomysły, niezależnie od wieku i rodowodu ideowego. Wszystko to mieszamy i dzięki temu „Tygiel” dorobił się pewnej renomy⁶⁵.

W 2002 roku do redakcji dołączyła Krystyna Stołecka, która w 2004 roku objęła stanowisko zastępcy redaktora naczelnego⁶⁶. Oprawę graficzną tworzą redaktor graficzny Andrzej Chętko i autor okładek oraz winiety czasopisma Zbigniew Kosałkowski. Jak wspomina Zbigniew Nowak,

[ś]rodowiska twórcze naszego regionu od wielu lat zgłaszały potrzebę powołania czasopisma, które z jednej strony dawałoby szansę prezentacji naszej kultury, z drugiej otwierałoby nas na świat. Jeszcze w latach 70. powstał, wydawany w podziemiu do grudnia 1981 roku, „Puls – nieregularny kwartalnik literacki”. Potem ukazywał się krótko w latach 90. tytuł „Verte” – nieco ambitniejszy dodatek do łódzkiego wydania „Gazety Wyborczej” – który miał zaspokajać ambicje łódzkich środowisk kulturalnych. W 1991 r. ukazał się pierwszy numer „Kroniki Miasta Łodzi”, periodyku wydawanego przez łódzki samorząd, który początkowo był rocznikiem o profilu naukowym bądź popularnonaukowym. Dopiero znacznie później miał przekształcić się w kwartalnik społeczno-kulturalny. Natomiast ja od 1992 roku podejmowałem próby stworzenia zupełnie nowego czasopisma w Łodzi. Po pewnym czasie znalazłem wsparcie poety Zbyszka Dominiaka. Jego osobowość, autorytet i kontakty sprawiły, że nasze starania trafiały do coraz szerszego kręgu łódzian, zainteresowanych powstaniem takiego periodyku⁶⁷.

⁶⁴ <http://tygielkultury.org/redakcja/> [dostęp: 2.10.2017].

⁶⁵ Za: K. Tatarowski, „Tygiel Kultury” – *czasopismo i coś więcej*, [w:] *Łódzkie media...*, s. 69–70.

⁶⁶ Tamże, s. 68.

⁶⁷ *Doceniono nas w Polsce... 15 lat „Tygla Kultury”, ze Zbigniewem Nowakiem rozm.* Małgorzata Golicka-Jabłońska, <https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=5&ved=0ahUKewjfx7PPkJTSAhVDISwKHR7YAzcQFggzMAQ&url=http%3A%2F%2Fuml.lodz>

„Tygiel Kultury”, jak podkreśla Tatarowski,

zachowując charakter pisma regionalnego i wiele miejsca poświęcając tematyce łódzkiej, dziejom miasta i regionu, jego specyfice narodowościowej i kulturowej – stara się również przybliżyć czytelnikowi doświadczenia innych narodów. Stąd zeszyty monograficzne poświęcone kulturze i życiu społecznemu w innych krajach⁶⁸,

m.in. kwestii bałkańskiej, kulturze i życiu społecznemu państw Europy Środkowej (Niemcy, Ukraina, Czechy, Litwa). Pismo cieszy się także popularnością poza granicami kraju. Nawiązało współpracę z artystami i literatami z innych państw⁶⁹:

Dzięki artykułom zamieszczanym w „Tyglu”, czytelnik mieszkający w Polsce, w Europie, a często jeszcze w bardziej oddalonych od nas częściach świata mógłby śledzić wydarzenia kulturalne zachodzące w Łodzi. Treści miały być przekazywane w formie literackiej na wysokim poziomie, pięknie opracowane graficznie, zdobione fotografiami i reprodukcjami dzieł sztuki. Całość doskonale wymieszana, jak to w solidnym, miedzianym tyglu⁷⁰.

„Tygiel Kultury”⁷¹ ma wyraźne nachylenie w kierunku literatury i sztuki, czego dowodem jest jego tematyka. W piśmie pojawiają się następujące działy: „Poezja”, „Proza”, „Wywiad”, „Esej”, „Reportaż”, „Recenzja” oraz „Felieton”. Publikowane są również wiersze, np.: *Kronika wiejska* Larsa Gustafssona (tłum. Zbigniew Kruszyński), *Tak, to boli* Karin Boye (tłum. Zbigniew Kruszyński), *Wiersze* Radmily Lazić (tłum. Agnieszka Łasek), *Wiersze* Andrija Lubka (tłum. Bohdan Zadura) i *Wiersze* Piotra Gajdy⁷². W dziale „Proza” zamieszczono: *Wyszedłem tylko wy-*

pl%2Fget.php%3Fid%3D3359&usg=AFQjCNFoLojN-qH_8JLyrm2SLmPMipBKNQ&cad=rja [dostęp: 16.02.2017].

68 K. Tatarowski, dz. cyt., s. 70.

69 Tomasz Cieślak-Sokołowski, Renata Jabłońska (Tel Awiw), Janusz Janyst, Wojciech Ligęza, Georgi Minczew, Jan Morawicki (St. Petersburg), Olga Nadszakufa, Ivan Petrov, Roman A. Sacharov (St. Petersburg), Teresa Sikorska, Leon Sikorski, Henryk Skwarczyński (Chicago), Adam Szyper (Nowy Jork), Urszula Usakowska-Wolff (Berlin), Janko Vujinović (Belgrad). Zob. <http://tygielkultury.org/redakcja/> [dostęp: 28.02.2017].

70 *Doceniono nas w Polsce...*

71 Każdy zeszyt opatrzone jest hasłem przewodnim.

72 „Tygiel Kultury” 2016, nr 1, s. 210–217.

rzucić śmieci Roberta Rutkowskiego⁷³, *Tysiącłatka, czyli Żubardź* Marcina Sobieszczkańskiego⁷⁴ oraz *Wciąż możesz się odwrócić* Marcina Zegadło⁷⁵.

Godny uwagi jest wywiad pt. *Czy literatura jest w stanie uratować człowieka?*⁷⁶ Mikołaja Mirowskiego z Kamilem Turowskim, autorem pierwszego pełnego polskiego wydania *Dziennika Dawida Sierakowiaka*. Jest to ważny dokument, który opowiada o Łodzi pod nazistowską okupacją, o rządach Chaima Rumkowskiego, a także o wywózce mieszkańców getta do Auschwitz. Przedstawia też codzienne, dramatyczne życie mieszkańców getta: śmierć najbliższych, walkę o przetrwanie, próby poszukiwania pracy, zdobywania jedzenia. Jak informuje Kamil Turowski:

Nie odnaleziono wszystkich zeszytów z notatkami Dawida Sierakowiaka. Znamy pięć, z których dwa pierwsze, które na piecu w swoim bałuckim mieszkaniu (w mieszkaniu Szkudlarka przebywała przez pewien czas rodzina Sierakowiaków) znalazł po wojnie wysiedlony przez hitlerowców Waław Szkudlarek. Ukazały się one nakładem Wydawnictwa „Iskry” w 1960 roku. Zapiski leżały na stercie zeszytów, którymi ktoś opalał mieszkanie⁷⁷.

Trzy kolejne zeszyty odnalazł i kupił w 1967 roku Konrad Turowski⁷⁸.

Wśród recenzji można wyróżnić: *Rykoszet* (Adam Pluszka *Zestaw do besztań*) Aleksandry Byrskiej i *Degeneracje światopoglądowe* (Marcin Kącki *Białystok. Biała siła, czarna pamięć*) Pauliny Małochleb, zaś wśród felietonów⁷⁹: *Ulica jak ulidza* Adama Poprawy i *Fotoplastikon* Jacka Dehnela, prezentujący tytułową książkę. Jest ona zbiorem stu miniatur prozatorskich towarzyszących starym fotografiom, znalezionym przez autora na pchlich targach i w antykwariatach. „Fotografia jest sztuką magiczną – powiada Dehnel – jak każda sztuka. Znakomitej książce udaje się stworzyć życie doskonalsze od prawdziwego, zaś znakomite zdjęcie potrafi «uwiecznić» w pełnym słowa tego znaczeniu”⁸⁰. W *Fotoplastikonie* „fotografie są punktem wyjścia, pretekstem do snucia refleksji na temat ludzkiej natury i wielości

73 Tamże, s. 231–235.

74 Tamże, s. 236–239.

75 Tamże, s. 240–243.

76 Tamże, s. 251.

77 Tamże, s. 252.

78 Urodzony w Warszawie w 1938 roku dziennikarz, po „odwilży październikowej” pracujący w „Expressie Ilustrowanym”, od 1989 roku dyrektor Łódzkiego Ośrodka Telewizyjnego, a potem redaktor naczelny „Dziennika Łódzkiego”.

79 „Tygiel Kultury” 2016, nr 1, s. 289–292.

80 <http://lubimyczytac.pl/ksiazka/47763/fotoplastikon> [dostęp: 22.08.2018].

interpretacji tego samego obrazowego przekazu w zależności od niepowtarzalnego, zawsze subiektywnego punktu widzenia obserwatora”⁸¹.

Dziennikarze „Tygla Kultury” opisują też dokonania plastyczne i muzyczne. Ponadto redakcja zamieszcza kronikę kulturalną, recenzje nowości wydawniczych, spektakli teatralnych i premier filmowych. Pogłębiona refleksja towarzyszy prezentacji doniosłych wydarzeń historycznych i politycznych – zarówno polskich, jak i ogólnoeuropejskich. Przykładami są tekst Alaina Besançon *Granice Europy na wschodzie – kwestia rosyjska*⁸². Artykuł dotyczy spornej sprawy granic z Rosją: „Tak więc granice Europy przebiegają przez Rosję. Ta zaś wielokrotnie deklarowała swą europejskość, od czasów Piotra, Katarzyny i Aleksandra aż po dzień dzisiejszy, co prawda, nigdy niejednogłośnie”⁸³ oraz artykuł Stanisława Konopackiego *Europa Żaków*⁸⁴, w którym odnosi się on do postaci Jacquesa Delorsa (byłego przewodniczącego komisji Unii Europejskiej). Jego dziesięcioletnią działalność na tym stanowisku autor ocenia jako: „okres wielkich projektów przyszłej Europy, które po stagnacji i eurosklerozie lat 70. nadały procesowi integracyjnemu nowy impet i dynamizm”⁸⁵.

Charakteryzując „Tygiel Kultury”, należy wspomnieć o inicjatywach pracujących w niej dziennikarzy. Redakcja na początku swojej działalności podjęła się próby przywrócenia tradycji przyznawania Nagrody Literackiej Miasta Łodzi dla żyjącego autora „Najlepszej książki napisanej i opublikowanej w języku polskim w ciągu ocenianego okresu”. Laureatem tej nagrody został Jan Błoński za książkę *Biedni Polacy patrzą na getto*. Później jednak inicjatywa upadła wraz z pojawieniem się literackiej nagrody Nike przyznawanej przez „Gazetę Wyborczą”⁸⁶.

Redakcja współpracuje z łódzkim oddziałem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich przy organizacji dorocznego Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Jacka Bierzina na najlepszy debiutancki tom poetycki. „Tygiel Kultury” ustanowił też nagrodę Zbigniewa Dominiaka dla tłumaczy poezji polskiej na języki słowiańskie. Oprócz tego Nowak reaktywował nagrodę Sprężyna (fundowaną niegdyś przez „Kalejdoskop” i przyznawaną osobom za wprowadzenie „fermentu” w życie umysłowe Łodzi). Wśród nagrodzonych znaleźli się: Marcel Szytenchelm (1999), Antoni Szram (2000), Joanna Podolska (2002), Marek Janiak (2004) oraz Jadwiga i Paweł Tryznowie (2008).

81 Tamże.

82 „Tygiel Kultury” 2016, nr 1, s. 13–19.

83 A. Besançon, *Granice Europy na wschodzie – kwestia rosyjska*, „Tygiel Kultury” 2016, nr 1, s. 14.

84 „Tygiel Kultury” 2016, nr 1, s. 15–28.

85 S. Konopacki, *Europa Żaków*, „Tygiel Kultury” 2016, nr 1, s. 27.

86 „Tygiel Kultury” 1996, nr 8–9, s. 167.

„Tygiel Kultury” prowadzi również działalność wydawniczą. W „Bibliotece «Tygla Kultury»” ukazało się ponad siedemdziesiąt książek. Ponadto do pisma dołączana jest wkładka „Z Galerii wyobrazonej” prezentująca dzieła z zasobów Muzeum Sztuki w Łodzi.

Redaktorzy zostali nagrodzeni w wielu kategoriach za swoją działalność:

Nasi koledzy zdobywają nagrody i odznaczenia. Wymienię tu nagrodę dla Zbyszka Koszałkowskiego za okładki „Tygla Kultury” w 2003 r. w Konkursie Projektowania Prasowego „Chimera”, Nagrodę m. Łodzi w 2009 r. dla prof. Jerzego Jarniewicza, nominację w 2011 r. do nagrody „Nike” książki „Toast za przodków” Wojciecha Góreckiego. Za pracę w „Tyglu Kultury” koledzy otrzymali ważne wyróżnienia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego: pięć Medali „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, cztery odznaki honorowe „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, cztery Nagrody Specjalne Ministra. Także władze lokalne nagrodziły nas za dotychczasowe osiągnięcia „Tyglowe”: trzy odznaki „Za Zasługi dla Miasta Łodzi”, dwie Nagrody Prezydenta i dwa dyplomy z gratulacjami od Prezydenta Łodzi⁸⁷.

Pomimo sukcesów, popularności w kraju i za granicą pismo dotknęły kłopoty finansowe, zagrażające nawet istnieniu periodyku. Studenci Uniwersytetu Łódzkiego w 2011 roku wystosowali apel z prośbą o pomoc finansową dla „Tygla Kultury”⁸⁸: „Trudno mi to sobie wyobrazić, ale koniec «Tygla Kultury» jest moż-

⁸⁷ *Doceniono nas w Polsce...*

⁸⁸ Apel studentów Uniwersytetu Łódzkiego: „**Tygiel Kultury**” to wydawnictwo oraz ukazujące się w Łodzi, od ponad 15 lat, pismo społeczno-kulturalne, cenione w Polsce i za granicą. Porusza ważne i aktualne tematy, prezentując je możliwie wielostronnie. Daje również szansę debiutu w liczącym się piśmie wielu młodym autorom. Teraz **grozi mu zniknięcie z rynku wydawniczego**. „Tygiel” do tego roku ukazywał się głównie dzięki dotacjom Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Urzędu Miasta Łodzi i wsparciu finansowemu firmy Amcor Polska. Działalność tego typu, co „Tygla”, nie przynosi dostatecznego dochodu, by obywać się bez pomocy finansowej mecenasów kultury. W tym roku nie otrzymał dotacji ministerialnej (pomimo tego, że jeszcze rok wcześniej uzyskał w tym konkursie najwyższą ilość punktów). Postawiło to „Tygiel” w krytycznej sytuacji. W odpowiedzi na prośbę redakcji o poparcie apelu o weryfikację decyzji, skierowanego do Ministra Bogdana Zdrojewskiego, nadeszło przeszło tysiąc ciepłych listów od czytelników. Przepisy określające zasady rozliczania miejskich dotacji praktycznie uniemożliwiają prawidłowe funkcjonowanie redakcji. Aby otrzymać finansowe wsparcie samorządu, należy mieć wkład własny, którego jednak nie wolno wydać do czasu podpisania umowy z miastem, co może mieć miejsce dopiero po rozstrzygnięciu konkursu. W ubiegłym roku nastąpiło to pod koniec czerwca. Czasopismo ukazuje się od stycznia do grudnia i z czegoś trzeba pokryć wydatki w pozostałych miesiącach. Wszelkie wydatki ponoszone przed podpisaniem umowy, choć wydawane na realizację kolejnych numerów czasopisma, nie są uwzględniane w rozliczeniu zadania. Dotyczy to również środków własnych, niepochozących z dotacji miejskiej. W tej sytuacji „Tygiel Kul-

liwy” – mówił Nowak po ogłoszeniu przez ministerstwo kultury listy dofinansowanych czasopism. Zabrakło na niej istniejącego od 15 lat łódzkiego pisma. Jediną szansą na przetrwanie „Tygla” była dotacja Urzędu Miasta Łodzi⁸⁹. Pismo otrzymało ją w 2011 roku w konkursie zorganizowanym przez Wydział Kultury Urzędu Miasta Łodzi na dofinansowanie czasopisma kulturalnego. Tytuł został jednak zawieszony w 2014 roku. Jego reaktywacja miała miejsce dwa lata później. Z tej okazji wydano numer jubileuszowy w związku z 20-leciem redakcji. Nowym wydawcą „Tygla Kultury” został Dom Literatury w Łodzi, redaktorem naczelnym Andrzej Strąk, a redaktorem prowadzącym – Maciej Robert.

W zespole przygotowującym nowe numery znalazł się też Marcin Bałczewski. Dotychczasowy redaktor naczelny i jeden ze współtwórców pisma – Zbigniew Nowak – został mianowany życzliwym doradcą i konsultantem. Nad szatą graficzną nadal będzie czuwał autor okładek i winiety – Zbigniew Koszałkowski. Można zatem śmiało stwierdzić, że wszystko zostało niemal „po staremu”, a w dodatku w dobrych rękach. Tym samym łódzki Dom Literatury staje się powoli potentatem, jeśli chodzi o literacką działalność wydawniczą („Tygiel Kultury”, „Arterie”, serie poetyckie Domu Literatury i Biblioteki „Arterii”)⁹⁰.

Każde z omówionych wyżej pism ma swój niepowtarzalny styl, wypracowywany na przestrzeni lat. Pełnią one bardzo istotną funkcję na mapie kulturalnej Łodzi. Redakcje przeciwstawiają się też trendom umasowienia, nie schlebiają komercjalizacji. Nie hołdują też preferowanemu przez młode pokolenie uproszczonemu stylowi wypowiedzi, a zatrudnieni w nich dziennikarze niosą ze sobą przesłanie, łącząc intelektualną refleksję z erudycyjnym zapleczem. Prezentują również koncepcję dziennikarstwa jako zawodu zaufania publicznego, według której dziennikarstwo w pewnym sensie służy interesowi publicznemu, wykraczając poza partykularne interesy społeczne. Promują to, co w tym wielkim bogactwie i róż-

— tury” musi spłacić 20 000 zł „długu” wraz z lawinowo rosnącymi odsetkami za rok ubiegły. Przy budżecie czasopisma niekomercyjnego jest to niewykonalne, a prośby kierowane do prezydent Zdanowskiej o rozłożenie długu na raty lub rozliczenie go wydawnictwami pozostają bez odpowiedzi. Jeśli nic się nie zmieni, istnieje realna groźba zakończenia działalności wydawnictwa i czasopisma „Tygiel Kultury” z końcem tego roku. W jego dorobku jest wiele wartościowych książek i numerów archiwalnych. Ratunkiem byłoby, gdyby wystarczająca ilość osób kupiła od „Tygla” egzemplarze czasopisma lub książkę, przeznaczając na to choćby tylko 10 zł. Wtedy „Tygiel” mógłby spłacić dług i dalej istnieć. Pomóżmy mu! (kne.uni.lodz.pl/wp-content/uploads/2011/11/Ratujmy-Tygiel-Kultury.doc [dostęp: 17.02.2017]).

⁸⁹ Doceniono nas w Polsce...

⁹⁰ P. Gajda, *Reaktywacja „Tygla Kultury”*, <http://pgajda.blogspot.com/2015/09/reaktywacja-tygla-kultury.html> [dostęp: 16.02.2017].

norodności zjawisk kulturalnych jest najbardziej doniosłe oraz wartościowe oraz może stanowić powód do dumy i satysfakcji dla mieszkańców Łodzi. Pozostaje mieć tylko nadzieję, że pisma te będą nadal i z powodzeniem zaspokajać ambicje łódzkich środowisk kulturalnych.

Bibliografia

- Bauer Z., *Gatunki dziennikarskie*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów. Nowa edycja*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, wyd. 4, zm., uzupeł., rozszerz., Universitas, Kraków 2012, s. 255–280.
- Besaçon A., *Granice Europy na wschodzie – kwestia rosyjska*, „Tygiel Kultury” 2016, nr 1, s. 13–19.
- Cieślak T., *Ironia? Zamiast łez*, „Kalejdoskop” 2017, nr 2, s. 56–57.
- Czas na armatkę!*, „Kalejdoskop” 2017, nr 2, s. 10–11.
- Filanowski B., *15 Międzynarodowe Triennale Tkaniny. Przywiązanie do przeszłości i nowe wątki*, „Kronika Miasta Łodzi” 2016, nr 1, s. 94–101.
- Gawin R., *Co było słycać*, „Kalejdoskop” 2017, nr 2, s. 14–17.
- „Kalejdoskop” 1974, nr 5.
- „Kalejdoskop” 1986, nr 10.
- Kawka M., *Literacki i dziennikarski punkt widzenia. Od reportażu do tabloidu*, [w:] *Dziennikarstwo a literatura w XXI wieku*, red. K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, J. Snopek, Warszawa 2011, s. 71–80.
- Konopacki S., *Europa Żaków*, „Tygiel Kultury” 2016, nr 1, s. 15–28.
- Kopańska M., *W dworze stanął czas*, „Kalejdoskop” 2017, nr 1, s. 58–59.
- „Kronika Miasta Łodzi” 2012, nr 1–2.
- Kuźmicki M., *Skok*, „Kalejdoskop” 2017, nr 1, s. 57–60.
- Materiały do bibliografii wydawnictw ciągłych Łodzi i województwa łódzkiego*, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi, Dział Zbiorów Regionalnych, Łódź 2007.
- Matt G., *Muzeum jako przedsiębiorstwo. Łatwo i przystępnie o zarządzaniu instytucją kultury*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2006.
- Oczy świata zwrócone na Łódź*, „Kalejdoskop” 2017, nr 2, s. 2.
- Od redakcji*, „Kalejdoskop” 1974, nr 5, s. 2–3.
- Pleszczyński J., *Dobre dziennikarstwo*, [w:] J. Pleszczyński, *Etyka dziennikarska i dziennikarstwa*, Wydawnictwo Diffin, Warszawa 2015, s. 234–245.
- Poniedziałki A., *Dusza musi z czegoś żyć*, „Kalejdoskop” 2017, nr 2, s. 11–13.
- Romanowski G., *Jubileusz miejskiego czasopisma. Dwadzieścia lat minęło*, „Kronika Miasta Łodzi” 2012, nr 1–2, s. 7–15.

- Romanowski G., *Periodyk skuteczny lokalnie. Pięćdziesiąt zeszytów „Kroniki Miasta Łodzi”*, „Kronika Miasta Łodzi” 2010, nr 50, s. 83–89.
- Romanowski G., *Retrospektywa Andrzeja Gieragi*, „Kronika Miasta Łodzi” 2016, nr 1, s. 89–94.
- Romanowski G., *Wystawa Okińczycza w Łodzi. Laboratorium organizowania przestrzeni*, „Kronika Miasta Łodzi” 2016, nr 3, s. 95–101.
- Sasin M., „*Kalejdoskop*” – *od informatora do magazynu*, [w:] *Łódzkie media dawniej i dziś*, red. B. Bogołębska, J. Mikosz, Wydawnictwo Primum Verbum, Łódź 2012, s. 77–90.
- Sidor M., *Retrospektywy po raz piąty. Teatr offowy tradycją Łodzi*, „Kronika Miasta Łodzi” 2016, nr 3, s. 102–109.
- Sondej M., *Książka wielkiej wagi*, „Kalejdoskop” 2017, nr 1, s. 34–36.
- Szot L., *Studia nad dziennikarstwem w Polsce*, [w:] *Studia nad dziennikarstwem*, red. I. Hofman, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2011, s. 9–27.
- Talaga-Nowacka A., *Wydobywanie mistrza*, „Kalejdoskop” 2017, nr 1, s. 15.
- Tatarowski K., „*Tygiel Kultury*” – *czasopismo i coś więcej*, [w:] *Łódzkie media dawniej i dziś*, red. B. Bogołębska, J. Mikosz, Wydawnictwo Primum Verbum, Łódź 2012, s. 68–76.
- „*Tygiel Kultury*” 1996, nr 8–9.
- „*Tygiel Kultury*” 2016, nr 1.
- W kompozytora*, „Kalejdoskop” 2017, nr 2, s. 8.
- Wolność i pasja*, „Kalejdoskop” 2017, nr 2, s. 40–41.

Netografia

- Bibliografia Wydawnictw Ciągłych Nowych, Zawieszonych i Zmieniających Tytuł*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2011, <http://bn.org.pl/download/document/1302078803.pdf> [dostęp: 15.02.2017].
- Doceniono nas w Polsce... 15 lat „Tygla Kultury”*, ze Zbigniewem Nowakiem rozm. Małgorzata Golicka-Jabłońska, https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=5&ved=0ahUKEwjfx7PPkJTSAhVDISwKHR7YAzcQFggzMAQ&url=http%3A%2F%2Fuml.lodz.pl%2Fget.php%3Fid%3D3359&usq=AFQjCNFoLojN-qH_8JLyrm2SLmPMipBKNQ&cad=rja [dostęp: 16.02.2017].
- Gajda P., *Reaktywacja „Tygla Kultury”*, <http://pgajda.blogspot.com/2015/09/reaktywacja-tygla-kultury.html> [dostęp: 16.02.2017].
- <http://archiwum.rp.pl/artukul/63863-Kronika-Miasta-Lodzi.html> [dostęp: 9.01.2017].
- <http://katalog.czasopism.pl/index.php/Kalejdoskop> [dostęp: 2.10.2017].
- http://katalog.czasopism.pl/index.php/Tygiel_Kultury [dostęp: 2.10.2017].
- <http://klubszafa.pl/kulszafka-magazyn/> [dostęp: 15.02.2017].
- http://ldk.lodz.pl/Data/Sites/1/media/kalejdoskop/2_2014/kalejdos_2_2014_inter.pdf [dostęp: 15.02.2017].

<http://tygielkultury.org/redakcja/> [dostęp: 2.10.2017].
http://uml.lodz.pl/miasto/o_miescie/wydawnictwa_o_lodzi/kronika_miasta_lodzi/
[dostęp: 25.04.2017].
http://uml.lodz.pl/miasto/o_miescie/wydawnictwa_o_lodzi/kronika_miasta_lodzi/rok_2003_nr_1 [dostęp: 2.01.2017].
<http://www.e-kalejdoskop.pl/> [dostęp: 2.10.2017].
<http://www.encyklopediateatru.pl/osoby/10428/katarasinski> [dostęp: 15.02.2017].
http://www.sloownik-niezalezni dlakultury.pl/lodz/index.php?page=wysyp_l&sel=R&klucz=5 [dostęp: 2.01.2017].
http://www.uml.lodz.pl/miasto/o_miescie/wydawnictwa_o_lodzi/kronika_miasta_lodzi/ [dostęp: 11.01.2017].
https://www.instagram.com/aktivist_magazyn/ [dostęp: 15.02.2017].
kne.uni.lodz.pl/wp-content/uploads/2011/11/Ratujmy-Tygiel-Kultury.doc [dostęp: 17.02.2017].

Joanna Mikosz

Współczesne łódzkie dziennikarstwo kulturalne – magazyny z tradycją

Streszczenie

Artykuł ma na celu prezentację łódzkich pism kulturalnych. Autorka poddała analizie czasopisma, które pełnią najistotniejszą rolę w życiu kulturalnym i intelektualnym miasta. Do ich grona zaliczono „Kalejdoskop”, „Kronikę Miasta Łodzi” oraz „Tygiel Kultury”. W publikacji wskazano profil wybranych magazynów, ich historię, zawartość, podejmowaną problematykę, a także grupy odbiorców.

Słowa kluczowe: prasa łódzka, prasa kulturalna, historia prasy łódzkiej.

Contemporary journalism culture in Łódź – magazines with tradition

Summary

The aim of the article is to look at cultural magazines in Łódź. The author analyses magazines which play the most important role in the city's cultural and intellectual life. The group includes *Kalejdoskop*, *Kronika Miasta Łodzi* and *Tygiel Kultury*. The publication indicated the profile of selected magazines, their history, content, issues discussed, as well as recipient groups.

Keywords: Łódź press, culture press, Łódź press history.